

Nasze „ABC”:

Dynamiczna
polityka gospodarcza

Z wielu stron wysuwane są argumenty, że chwila dzisiejsza nie nadaje się do jakichś głębszych przemian w naszym życiu gospodarczym, że cały wysiłek społeczeństwa winien być skoncentrowany na zagadnieniach gospodarczych, związanych bezpośrednio z obroną państwa.

Argumentem tym posługują się w wielu wypadkach ludzie dobrej woli, obok tego jednak jest on narzędziem celowej propagandy ze strony pewnych czynników kapitalistycznych, którym zależy na zachowaniu własnych, niezawisłych, najprzejrzystszych interesów.

Rozpoczęliśmy życie państwowe wyposażeni w organizm gospodarczy niezwykle słaby. I dopiero stopniowo zaczęliśmy go wzmacniać. Tam, gdzie tempo wzmacniania gospodarczego stawało się szybsze, tam odbywały się zmiany głębsze i istotniejsze. Czy to budowa Gdyni, czy akcja nad unarodowieniem życia gospodarczego, czy budowa COP, to wszystko były wielkie zmiany w życiu gospodarczym Polski. Konserwowanie dawnego stanu gospodarczego, to w dzisiejszych warunkach konserwowanie słabości.

Dziś mimo, że posunęliśmy się dość znacznie, jeśli porównamy stan dzisiejszy ze stanem r. 1918, mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Ustawianie obcych dyspozycji w instytucjach kredytowych i wielkiego przemysłu, unaradawianie handlu i rzemiosła, popieranie rozwoju drobnego przemysłu, przedstawienie na właściwe tory rolnictwa i szeregu innych nie mniej ważnych zagadnień czeka jeszcze na rozwiązanie.

I dziś nie wolno odkładać rozwiązywania tych zagadnień pod rzekomy pretekstem, że są one jakoby nieaktualne. Rozwiązywanie ich bowiem wzmacnia naszą siłę na zewnątrz pod względem gospodarczym.

Dopóki bowiem istnieć będzie czynnik obcej dyspozycji kluczowej w naszych gałęziach życia gospodarczego, dopóki w handlu i rzemiosle ma się żydowska będzie zajmowała miejsce przedsiębiorstw żydowskich, dopóki drobny przemysł, odgrywający z punktu widzenia wojakowego tak ogromne znaczenie, nie osiągnie należytego poziomu, dopóki rolnictwo nie zmieni swego charakteru, dopóty nie wolno nam będzie twierdzić, żeśmy wyzyskali wszystkie możliwości gospodarcze na drodze do wzmocnienia państwa.

Zmiany te mogą być tylko pod warunkiem prowadzenia dynamicznej polityki gospodarczej, polityki wielkiego rozmachu, wykraczającej poza ramy załatwienia drobnych kawałków codziennych.

Dziś w okresie wielkiego naprężenia psychicznego bardziej niż kiedykolwiek mamy podstawy psychiczne do prowadzenia takiej polityki, a jednocześnie postawienie sobie celów dalszych, nie przemijających wzmocnić może mobilizację psychiczną. W tych warunkach zwlekać nie wolno, nie wolno rzeczywistości zakrywać frazesem, jakoby dziś nie był czas na dokonywanie zmian zasadniczych.

J. K.

Światowa produkcja złota
systematycznie wzrasta

Światowa produkcja złota w 1938 r. przedstawiała się następująco (w tys. uncji) — w nawiasach dane za 1930 r.): Afryka Południowa 12,157 (10,716), ZSRR 5,000 (1,501), Stany Zjednoczone 5,056 (2,286), Kanada 4,680 (2,102), różne kraje 9,807 (4,318), ogółem 36,700 (20,923).

Jak wynika z zestawienia za poszczególne lata 1930 — 1938, produkcja złota kruszcem systematycznie wzrastała, — raz słabiej, raz silniej, lecz nieustannie. W ostatnich dwóch latach woda przyrostu była nieco słabsza aniżeli w dwóch poprzednich latach. W latach 1935 i 1936 produkcja złota wzrastała o 10 proc. rocz-

DZIEŃ W POLITYCE

WIZYTA W SPALE

Pan Prezydent R. P. przyjął w sobotę w Spale marszałka Senatu Miedzińskiego, który złożył sprawozdanie z prac Senatu.

PRZYJAZD MIKITINA

Przedstawiciel handlowy ZSRR Mikitin przybył w niedzielę do Warszawy powitany na dworcu przez członków ambasady sowieckiej i przed stawicieli Min. Przemysłu i Handlu.

MSGR. CORTESI W RZYMIE

Nuncjusz Cortesi przybył w niedzielę do Rzymu. W związku z tym przyjazdem koła watykańskie wyjaśniają, że przyjazd jego nie pozostaje w żadnym związku z sytuacją polityczną.

BADOGLIO W TIRANIE

Królewska ambasada włoska w Warszawie prosiła wiadomości o rzekomym aresztowaniu marsz. Badoglio. W każdym bądź razie odsunę-

cie marsz. Badoglio od wpływów we Włoszech jest faktem, bowiem przeniesiono go ostatnio do Tirany, aby uniemożliwić mu przeciwdziałanie rosnącej ciągle przewadze Niemiec nad kierunkiem polityki włoskiej.

TATARESCU U BONNETA

Minister spraw zagr. Bonnet przyjął w niedzielę w Paryżu ambasadora rumuńskiego Tatarescu.

ZGON TERESY PERLOWEJ

W Warszawie zmarła Teresa Perlowa wdowa po Feliksie Perlu, twórcy PPS i dawnym redaktorze „Robotnika”.

WYJAZD MIN. SZAULISA

Minister pełnomocny Litwy Szaulis wyjechał do Truskawca na krótki wypoczynek kuracyjny.

Z DYPLMACJI

W niedzielę wicemin. Szembek przyjął na dłuższej rozmowie ambasadora Francji Noela.

Żydzi w świetle reflektorów
przyczajeni jak szczury
bezczelni jak... żydzi

(lub) Stanowcze wystąpienie posła Stocha w Sejmie doprowadza żydów do pasji. Nasi mniejszościowi obywatele (jeszcze niestety), marzyli, że w ogniu walk na forum międzynarodowym, w naprężonej sytuacji politycznej świat o nich zapomni, tak, że

jaki p. Stoch wyciąga. Czy rząd — pyta on — dalej rozmawia o emigracji żydowskiej z rządem angielskim? Czy podjął kroki celem postawienia tej sprawy na realnym gruncie? Każdy czytelnik pism wie, jak ta sprawa stoi. Każde wie, że obecnie rządy państw demokratycznych mają ważniejsze rzeczy na głowie, niż sprawę banicji żydów z krajów, przeciwstawiających się ideologii banicyjnej hitlerowców. Poczuj więc, oprócz celów samego szczucia, poruszać kwestię jawnie teraz nie aktualną?...

I tu leży sedno sprawy: zapomnijcie o nas — radzi żydowskie pismo — macie o wiele ważniejsze sprawy do załatwienia.

Niechaj jednak żydzi nie cieszą się przedwcześnie. Nie bagatelizujac bynajmniej niebezpieczeństwa zewnętrznego, konsekwentnie likwidować będziemy także drugie nie mniej od poprzedniego groźne niebezpieczeństwo wewnętrzne. Dopóki bowiem sprawa pasożyta żydowskiego nie zostanie załatwiona, dopóty nasz organizm państwowy i narodowy toczony będzie i wyniszczany. Na to jednak nie pozwolimy, i nie ustaniemy w walce aż kraj nasz zostanie całkowicie od żydów uwolniony.

Nie cieszą się więc zbyt, panowie z „Naszego Przeglądu”, będziecie od nas zmykać, aż się będzie kurzyło i to niedługo.



Z WYTWORNYCH
NAJWYTWORNIJSZĄ
PASTA DO
OBUIA

kwestia żydowska przestanie istnieć. Tymczasem bomba. Poseł Stoch, zasłużony żołnierz, major Wojsk Polskich,

ośmielił się wyciągnąć sprawę żydowską na forum publiczne. Znowu potoczyły się dyskusje prasowe, znowu zaczęto interesować się tym, co żydzi robią. Rzucono na nich, przy czajonych i chyłkiem skradających się sноп jasnego światła. A żydzi, jak szczury, lubią się kryć po brudnych cuchnących norach, by w cieniu ich kontynuować swe zajęcia. Każdy sноп światła przeraża ich, pragną więc zmylić czujność tych, którzy światłem kierują.

Żydowski NASZ PRZEGLĄD o mawiając interpelację posła Stocha pragnie storpedować tezy w nich zawarte:

Zacznijmy od interpelacji posła Stocha, pod tytułem „Czy emigracja żydowska stanowi przedmiot rozmów z rządem angielskim?” Samo pytanie jest bezprzedmiotowe, bo każdy wie, jak ta sprawa się przedstawia. Punkt ciężkości tkwi tedy w „zasadnieniu”. Autor powtarza dawno obaloną bajkę o tym, że żydzi nie subskrybowali dostatecznie Pożyczki Lotniczej, podczas gdy naprawdę działali odwrotnie. Od tego nowego kłamstwa autor dodaje szereg starych fałszów „historycznych”...

Bezczelność żydowska jest już przysłowiowa. Tupet jednak z jakim „Nasz Przegląd” nazywa kłamstwem, prawdę tak oczywistą potwierdzoną nawet przez osoby tości najbardziej w sprawach pożyczki lotniczej kompetentne. Jest zaiste bezgraniczność.

Posłuchajmy jednak o co dalej chodzi żydowskiemu dziennikowi: „...Wreszcie przejdźmy do wniosku,

PODRÓŻUJ SAMOLETEM

ŚWIAT GERMAŃSKI
POZOSTAŁ BEZ
ZMIAN

Świat germański pozostał jeden i ten sam, za czasów urośnień imperialnych Henryków i Ottonów, czy w dobie „misji dziejowej” działań Krzyżaków, lub też „kulturalno — pokojowej” mieszczanstwa, w dobie kolonizacji niemieckiej.

Tyle w wiekach średnich, lecz czyż te zabiegi ustają w czasach nowszych? Wracają z niezwykłą siłą w zabiegach habsburskich o koronę polską przy elekcjach, a najsilniej odradzają się w państwie brandenbursko — pruskim Hohenzollernów w XVII i XVIII wieku, w dobie wielkiego elektora i jego prawnuka Fryderyka II.

MĄDROŚĆ ŻYCIOWA...

Ludzie mądrzy potrafią zawsze wytrwać
w swych postanowieniach, niezależnie
od tego jakie są nastroje chwili.
Oszczędność daje wtedy należyte wyniki,
gdy nie tylko rozważamy jak i ile od-
kładać, lecz gdy trzeźwemu przemysłu-
niu poddajemy każdy zamiar podjęcia
kapitału stworzonego długim wysiłkiem.

P. K. O.

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE...

Napór teutoński na wschód
w przebiegu dziejów
I.

Wobec tak dziś aktualnego naporu niemieckiego na wschód rozlegały się niejednokrotnie w naszej publicystyce głosy, że w przeszłości nie było wojen między nami a Niemcami, że Germanie dążyli raczej w poszukiwaniu nowych terenów w kierunku południowym, że przede wszystkim pociągało ich błękitne niebo włoskie i skarby nagromadzone przez Rzym.

Zupełnie nie kwestionując niewątpliwego, od początków upadku imperium, poszukiwania „Lebensraum” we Włoszech, co dziś ma miejsce pod pozorem penetracji sprzymierzeńco — pokojowej, musimy w tak ważnym i aktualnym momencie uwydatnić i zaakcentować, że to co dziś przeżywamy jest tylko jednym z przejawów historycznych „Drang nach Osten”, ciągnącego się od X wieku, a co najwyżej przyspieszonego chwilowo, ze względu na osłabienie, czy taktykę.

CHWIEJA SIE PLANY
ZDOBYWCZE

Kiedy zaś monarchia Hohenzollernów pada pod ciosami potężnej prawicy Napoleona, kiedy staje się zaledwie cieniem dawnej wielkości, chwieją się plany zdobywcze i następuję długi, prawie od kongresu Wiedeńskiego do działań w latach 1860—1870 okres wzmacniania się do nowych czyn-

Doba Bismarka i Wilhelma II to dalszy napór wojowniczego teutonizmu na wschód, co zupełnie nie przeszkadza w poszukiwaniu te-

renskich kierunkach. Naród pełen i dzięki wrodzonemu duchowi karności, wytrzymuje przez dłuższy czas zwycięsko walkę.

PO TRAKTACIE
WERSALSKIM

Powalenie Niemiec w Traktacie Wersalskim zdawało się stanowić trwałe zabezpieczenie od wojowniczych „Hunnów”, lecz w ciągu dwudziestu lat nastąpiło odrodzenie sił i uwydatnienie niebawem dotąd ekspansji, właśnie przede wszystkim w myśl starych haseł w kierunku wschodnim.

NIE TYLKO MY BYLIŚMY
ZAGROŻENI

Czy w ciągu dziejów my tylko byliśmy zagrożeni — nie podobnego. Czy to w duchu wymagiowanej misji chrześcijańsko — kulturalnej, czy otwarcie przyznając się do celów zdobywczych, czy niosąc „korzystne” traktaty pokojowe, czy mord, grabież i pożogę szedł i idzie świat teutoński i opuszcza Słowian nadbałtyckich, Czechy i Węgry, Prusy i Inflanty, a zatrzymuje się na naszych i litewskich granicach.

STOSUNEK DO ROSJI

Stosunek świata teutońskiego do Rosji w przebiegu dziejów mógłby być przedmiotem oddzielnych, ciekawych rozważań, i tu występuje ta sama idea zdobywcza, lecz w drodze właśnie pokojowej, a nawet przyjaznej penetracji, lecz nieubłagane dążące do niewoli gospodarczej kolosa rosyjskiego u Niemiec. Na tej płaszczyźnie uwydatnia się zwłaszcza w XVIII i XIX wieku dla nas zabójcze współdziałanie antypolskie, lecz i w ostatecznych konsekwencjach nieuchronnie zgubne i dla Rosji.

NA BAŁKANY

Od Traktatu Berlińskiego idą Niemcy także w kierunku południowo — wschodnim, a więc na Bałkany i bliski wschód, również niosąc niewolę gospodarczą, co ostatnio wystąpiło z tak niezwykłą siłą.

Pragniemy teraz wykazać na przykładach historycznych we właściwej kolejności faktów te cele i działania Niemiec, uwzględniając przede wszystkim naszą misję dziejową, która stawia tamę, powstrzymującą dotąd zwycięsko „Drang nach Osten”.

Jugosłowiańska ruda żelazna
dla Niemiec

Jak już donosiliśmy, we Francji zostało wydane ostatnio zarządzenie, wstrzymujące eksport złomu aluminiowego oraz rudy żelaznej z kopalń algierskich. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że w 1938 r. eksport algierskiej rudy żelaznej do Niemiec wyniósł 790 tys. ton.

Wobec tego zakazu Niemcy dążą obecnie do nabycia większej ilości rudy żelaznej w Jugosławii. Oferta niemiecka załatwiona bę-

Dzieje polityki społecznej
Z Klubu J. L. Popławskiego

W najbliższy piątek dn. 23. IV. o godz. 20.15 w lokalu Klubu przy ul. Oboźnej 7 m. 7 wygłosi referat p. mgr. Zbigniew Strzembosz, współpracownik Instytutu Spraw Społecznych. Tematem referatu będzie ogólny rzut oka na dzieje i ewolucje polityki społecznej, stan jej rozwoju w Polsce, instytucje istniejące obecnie, ich zakres działania i znaczenie ze specjalnym

uwzględnieniem prac Instytutu Spraw Społecznych.

Zobrazowanie stanu zagadnień społecznych w Polsce umożliwi wypracowanie tak bardzo koniecznych wniosków, co do istotnych potrzeb i kierunków pracy społecznej. Klub im. J. L. Popławskiego, doceniając wagę poruszanych zagadnień, zamierza poświęcić sprawom społecznym cykl referatów na jesieni b. r.

A B C ŻĄDAĆ

W księgach Ruchu

U sprzedawców ulicznych

W urzędach pocztowych

Polonus.